

Częściowe wyniki wyborów w województwie gdańskim

Wczoraj wieczorem Wojewódzka Komisja Wyborcza podała do wiadomości niektóre dane o wynikach wyborów do rad narodowych w województwie gdańskim. Według pierwszych obliczeń — w województwie gdańskim w 15 okręgach wyborczych głosowało 95,24 proc. uprawnionych do głosowania

Na listy kandydatów Frontu Narodowego do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku oddano 99,01 proc. ważnych głosów. Spośród 130 kandydatów na radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej i 43 kandydatów na zastępców radnych WRN — wszyscy zostali wybrani.

Obecnie trwają prace nad ustaleniem wyników wyborów do powiatowych i miejskich rad narodowych. Np. w powiecie Nowy Dwór Gdański głosowało 97,6 proc. uprawnionych do głosowania. Na listy kandydatów Frontu Narodowego do Powiatowej Rady Narodowej oddano 99,2 proc. ważnych głosów.

W zeszłym tygodniu w wyborach wzięło udział 97,4 proc. uprawnionych do głosowania. Na listy kandydatów Frontu Narodowego do Miejskiej Rady Narodowej oddano 100 proc. ważnych głosów.

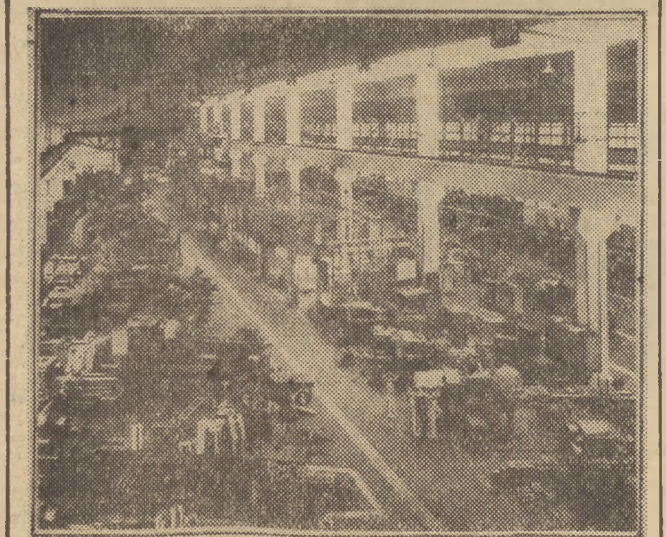
Komunikat Komisji Wyborczej m. st. Warszawy o wynikach wyborów do rad narodowych w Warszawie (na podstawie protokołów komisji wyborczych)

I W wyborach, które odbyły się w dniu 5 grudnia 1954 r., zostali wybrani radni i zastępcy radnych Rady Narodowej m. st. Warszawy i 11 dzielnicowych rad narodowych w Warszawie.

II W wyborach do Rady Narodowej m. st. Warszawy liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 701.027. W głosowaniu wzięło udział 671.737 wyborców, tj. 95,82 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 671.493, liczba głosów nieważnych wynosiła 244. Na listy Frontu Narodowego oddano 665.564 głosy, tj. 99,12 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 5.929 głosów, tj. 0,88 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 317 kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 248 radnych i 69 zastępców radnych. Wszyscy kandydaci na radnych i zastępców radnych otrzymali ponad 90 proc. głosów.

III W wyborach do 11 dzielnicowych rad narodowych w Warszawie liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 701.027. W głosowaniu wzięło udział 672.178 wyborców, tj. 95,88 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 671.850, liczba głosów nieważnych wynosiła 328. Na listy Frontu Narodowego oddano 665.667 głosów, tj. 99,08 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 6.183 głosy, tj. 0,92 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 1.479 kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 1.145 radnych i 334 zastępców radnych. Wszyscy kandydaci na radnych i zastępców radnych otrzymali ponad 90 proc. głosów.

W największym zakładzie przemysłowym stolicy Węgier



Stocznia Obuda w Budapeszcie jest jednym z największych zakładów przemysłowych stolicy Węgierskiej Republiki Ludowej.

Na zdjęciu: Warsztaty mechaniczne stoczn. Fot. — CAF

Nieludzkie warunki pracy w kapitalistycznych kopalniach

Obrady Międzynarodowej Konferencji Górników

PRAGA PAP. W drugim dniu obrad Międzynarodowej Konferencji Górników w Pradze Hilaire Callier wygłosił referat o warunkach pracy górników w różnych krajach świata. Mówca podkreślił niezadowalający, pogarszający się stan bezpieczeństwa i ochrony pracy oraz ochrony zdrowia górników w krajach kapitalistycznych.

Callier przytoczył konkretne przykłady ilustrujące następstwa nieograniczonego wyzysku pracowników w krajach kapitalistycznych.

W Belgii np. liczba górników, którzy utracili zdolność do pracy na skutek pyłu, wynosi obecnie 20 tysięcy, podczas gdy w roku 1926 wynosiła 615. Liczba wdów po górnikach zmarłych na skutek choroby wzrosła do 65 tysięcy. Brak opieki lekarskiej i troski o wystrzeżenie chorób w porę spowodowało, że we Francji 25 — 30 proc. wszystkich górników cierpi na choroby zawodowe. W roku 1933 liczba inwalidów pracy w górnictwie francuskim wzrosła o 11.738 osób.

W Niemczech umarło w samym tylko Zagłębiu Ruhry w roku 1951 — 1.594 górników, w roku 1952 — 1.550 górników, a w

roku 1953 — 1.728 górników na skutek chorób zawodowych. W Zagłębiu Saary, mimo że 80 proc. górników cierpi na pyłecę, nie przeprowadzono od roku 1952 żadnych badań na szerszą skalę. Badania przeprowadzane w Stanach Zjednoczonych ujawniły, że górnicy pracują tam niejednokrotnie w warunkach kłopotliwej zawrotności pyłu kamiennego w powietrzu sięga 33,7 proc. W Brytanii stwierdzono ponad 150 tysięcy chorych na pyłecę, z tego około 100 tysięcy, u których jest bardzo poważnie zaawansowana. Podobna sytuacja istnieje w kopalniach miedzi w USA, we włoskich kopalniach siarki, w kopalniach metali w Hiszpanii, Boliwii i Francji.

Podajemy wyniki walk. W wadze muszej Kukier pokonał Limmonena, w kategorii Stefanik wygrał z Lukkonenem, w piórkowej Rozpierski uległ Hamalaine-

nowi, w lekkiej Milewski zwyciężył Niinivuori, w lekkośredniej Ponanta wygrał z Bostroemą, w półśredniej Wojciechowski pokonał Kokkonena, a w ciężkiej Wężyński Koskio.

Polska-Finlandia 16:4

Wczoraj odbyło się w Stalagrodzie między państwowe spotkanie pięciarciskie pomiędzy Polską i Finlandią. Zwyciężyli wysoko Polacy 16:4.

Podajemy wyniki walk. W wadze muszej Kukier pokonał Limmonena, w kategorii Stefanik wygrał z Lukkonenem, w piórkowej Rozpierski uległ Hamalaine-

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 290 (2524) GDAŃSK, WTOREK 7 GRUDNIA 1954 R. CENA 20 GR

O JEDNOŚĆ NARODÓW OBOZU POKOJU rozbijają się plany imperialistów

Masy pracujące Wybrzeża popierają deklarację konferencji moskiewskiej

MASÓWKA GDAŃSKICH STOCZNIOWCÓW

W dniu wczorajszym szczerze wypełnili stocznicy gdańscy obszerną salę Domu Kultury. Zebrali się, aby wyrazić swą pełną solidarność z uchwałami konferencji narodów europejskich w Moskwie oraz zdecydowanie potępić dążenia imperialistów, usiłujących wskrzesić hitlerowski Wehrmacht.

Przemówienie, które wygłosił I sekretarz KM PZPR w Gdańsku tow. Ossowski raz po raz przerywały oklaski. Były one szczególnie silne, gdy tow. Ossowski mówił o jedności i potęgę naszego narodu, o jedności i sile całego obozu pokoju.

Następnie zabrał głos tow. Lubanski pracownik wydziału K-1. „Związek Radziecki proponuje zawarcie paktu zbiorowego bezpieczeństwa, imperialiści dążą do odbudowy Wehrmachtu, do nowego „Drang nach Osten”. Ale nie udadzą się ich plany.

Polska dzisiejsza — to nie Polska z roku 1939, którą wówczas rządziła klika sprzedawczyków i zdrajców. Dziś Polska, rządzona przez lud, stanowi silne, niezlomne ogniwo w potężnym bloku państw obozu pokoju. Zwiększamy wysiłki, aby naszą pokojową pracę budować coraz więcej statków, produkować coraz więcej towarów, aby nasz kraj stał się z dnia na dzień silniejszy i potężniejszy.

„Potoki krwi wycieczył z naszego narodu hitlerowiec — mówił tow. Olejarczyk z wydziału W2. — Rady zachodnie nam obiecywały pomoc, a dawały ją Hitlerowi. Nam przyszło z pomocą Związek Radziecki.

Nie chcemy wojny, walczymy o pokój. Ale gdy kapitalistyczna świnia zechce ryć w naszym ogrodzie, odetnemy jej ryj raz na zawsze.”

Konferencja moskiewska wykazała — oświadczył monitor Blaszkiewicz z W2 — że obóz pokoju jest zwarty jak monolit i każdej próbie agresji udzieli drugoczącej odpawy. My jeszcze silniej skupimy się we Frontie Narodowym, pod sztandarem naszej partii!”

Oklaski i okrzyki, którymi witali stocznicy krótkie i mocne przemówienia swych towarzyszy, przeistoczyły się w jeden potężny grzmot, gdy przewodniczący Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego ob. Malec odczytał projekt rezolucji.

„My stocznicy — czytamy w tej rezolucji — zebrani w dniu 6 grudnia br. na wiecu zakładowym Stoczni Gdańskiej solidaryzujemy się i popieramy w całej rozciągłości wspólną deklarację rządów państw uczestniczących w konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Nasza siła i jedność polega na tym, że za polityką naszą stoi 900 milionów ludzi skupionych pod sztandarami obozu pokoju. Polegała na tym, że politykę tę popiera setki milionów obywateli innych krajów. Nigdy jeszcze siły pokoju i socjalizmu nie były tak potężne jak obecnie. I dlatego każda próba rozpętania wojny ze strony obozu kapitalistycznego spotka się z drugocząją odpawą.

W naszym wysiłku i pracy, skupieni pod sztandarami Frontu Narodowego, będziemy z dnia na dzień umacniać naszą ukończoną ojczyznę — Polskę Ludową.”

POTĘŻNY WIEC W „ARCE”

Olbrzymia sieclarnia „Arki” zappełniła się w dniu wczorajszym ludźmi. Rybacy, pracownicy ławdowi, sieclarki i warsztatowcy zebrali się na wiecu, aby wyrazić swoje poparcie dla uchwał konferencji moskiewskiej. Nad stołem przysiadłymi widać napis: „Stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego gwarantuje zachowanie pokoju w Europie i na całym świecie!”

Przemówienie na temat konferencji moskiewskiej państw europejskich wygłosił I sekretarz KM PZPR w Gdyni tow. Jan Kruszyński. Z kolei na trybunę wchodził tow. Tomaszewska.

„W ciągu dziesięciu lat — stwierdza tow. Tomaszewska — odbudowaliśmy z ruin nasz kraj, wzniesiliśmy wiele nowych fabryk i mieszkań. Nie pozwolimy, aby znowu buty hitlerowców deptały nasz bruk, aby czołgi i samoloty pustoszyły to wszystko, cośmy własnymi rękami zbudowali. Zjednoczmy się we Frontie Narodowym pod przywództwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, walczymy o utrwalenie pokoju. Będziemy pracować jeszcze lepiej, a przez to wniesiemy swój wkład w walkę o pokój!”

Nie przebrzmiały jeszcze oklaski, a na trybunę wchodził tow. Koplecki, członek rady zakładowej w „Arce”.

(Dokończenie na s. 2)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

PŁO wykonał plan roczny

W dniu 4 bm. — w przeddzień wyborów do rad narodowych — Polskie Linie Oceaniczne zameldowały o wykonaniu rocznego planu przewozów w podstawowych wskaźnikach. Jak informuje nas kierownik planowania ob. Dziuba — w dniu 4 bm. o godz. 15,45 z wyjątkiem m/s „Młeki” do portów Południowej Ameryki, PŁO uzyskały 100,4 proc. rocznego planu w tonomilach i 104,2 proc. we wpływach.

Wykonanie planu w tonach (obecnie 96,2 proc.) przewidywane jest w połowie grudnia br.

Uchwała Prezydium rządu w sprawie zorganizowania na wsi masowego szkolenia rolniczego

WARSZAWA PAP. Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie zorganizowania masowego szkolenia rolniczego na wsi.

Uchwała ta wskazuje na konkretne środki, jakie należy podjąć w celu systematycznego podnoszenia wiedzy rolniczej wśród szerokiego rzeszy chłopów, przez co będzie można upowszechnić postępowe metody gospodarowania, oparte na wynikach nauki oraz na doświadczeniach przodującej praktyki rolniczej.

We wstępnej części uchwały Prezydium Rządu stwierdza m. in.:

„Nowe zadania stojące przed rolnictwem, rozwój spółdzielczości produkcyjnej, rosnąca aktywność chłopów pracujących w walce o wzrost produkcji rolniczej, wprowadzanie w coraz szerszym zakresie nowej techniki do rolnictwa, stworzyły warunki do jeszcze szersze

go rozwinięcia systemu masowego szkolenia i szerokiego wprowadzania do produkcji osiągnięć przodujących praktyków.

Wymaga to zorganizowania na wsi masowego, systematycznego szkolenia rolniczego, które powinno zaznajamiać chłopów ze zdobyciami nauki i przodującej praktyki oraz wyrobić w nich umiejętność posługiwania się w konkretnych warunkach swojej pracy postępowymi metodami osiągnięcia wysokich plonów i wysokiej wydajności zwierząt gospodarskich.”

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, Ministerstwo Rolnictwa oraz prezydium rad narodowych organizują w spółdzielniach produkcyjnych dwuletnie kursy agro i zootechniczne oraz w gromadach wykłady lektorskie na tematy dotyczące wzmożonych zadań danego terenu w dziedzinie rozwoju rolnictwa. Niezależnie od tego, Związek Samopomocy Chłopskiej, ZMP, Liga Kobiety oraz Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego prowadzi będą na wsi samokształcenie rolnicze.

Dwuletnie kursy organizowane będą w nowoutworzonych gromadach dla wszystkich spółdzielni produkcyjnych danej gromady. W najbliższym okresie jesienno-zimowym prowadzić się będzie w 2 tys. gromad co najmniej 2 tys. kursów agro-technicznych i 1 tys. zootechnicznych. Kursy te organizowane będą bezpośrednio przez państwowe ośrodki masyne z udziałem najlepszych specjalistów z powiatowych zarządów rolnictwa, zakładów doświadczeń, szkół rolniczych itp. Na dwuletnich kursach szkolić się będą przede wszystkim brygadierzy ogniw i członkowie brygad hodowlanych ze spółdzielni produkcyjnych.

Wykłady lektorskie, jako druga forma szkolenia w rolnictwie, prowadzone będą we wszystkich nowych gromadach. W okresie jesienno-zimowym zorganizowanych zostanie w każdej gromadzie przeciętnie 6 — 8 takich wykładów. Wykłady lektorskie, połączone z pokazami, w mia rę możliwości organizowane będą także w innych porach roku.

Tematy wykładów lektorskich oraz pokazów doborowych będą w ten sposób, aby pomagały one chłopom w umiejętnym rozwiązywaniu rolniczych, charakterystycznych wzmożonych zadań produkcji dla danego terenu. W celu sprawnego prowadzenia wykładów, przy przedkładach powiatowych rad narodowych powstaną grupy lektorskie, w skład których wejdą specjaliści rolni.

Sukces SPD w wyborach do rady miejskiej Berlina zachodniego

BERLIN PAP. W niedzielę 5 grudnia odbyły się w Berlinie zachodnim wybory do rady miejskiej.

Jak donosi agencja ADN, w wyborach wzięło udział 91,6 proc. uprawnionych do głosowania (ogólna liczba uprawnionych wynosiła około 1,7 miliona). Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD) uzyskała 44 proc. głosów, Unia Chrześcijańska - Demokracja (CDU) - stronnictwo Adenauera) 30 proc. głosów, „Wolna Partia Demokratyczna” (FDP) - 12,7 proc. głosów, „Partia Niemiecka” (DP) - 4,8 proc. głosów, Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (SED) - 2,7 proc. głosów, Blok Ogólnoniemiecki - 2,5 proc.

Podział mandatów do zachodnio - berlińskiej rady miejskiej przedstawia się następująco: SPD - 64 mandaty (dotychczas 61), CDU - 44 mandaty (dotychczas 34) i „Wolna Partia Demokratyczna” - 19 mandatów (dotychczas 32). Zachodnio-berlińska rada miejska liczy 127 deputowanych.

Pozostałe partie nie otrzymały żadnego mandatu, ponieważ w myśl antydemokratycznej ordynacji wyborczej, obowiązującej w Niemczech adenauerowskich i w Berlinie zachodnim — otrzymanie pierwszego mandatu przez którąkolwiek z partii politycznych wymaga uzyskania co najmniej 5 proc. głosów.

SPD uzyskała największą liczbę głosów i zdobyła bezwzględną większość mandatów w zachodnio - berlińskiej radzie miejskiej.



Dnia 3 grudnia 1954 r. powrócił do Warszawy z konferencji moskiewskiej delegacja rządowa PRL.

Na zdjęciu: Przewodniczący delegacji Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wygłasza przemówienie na lotnisku Okęcie.

CAF — fot. Baranowski

Sprawozdanie delegacji rządowej PRL na konferencję w Moskwie

WARSZAWA PAP. Dnia 6 grudnia br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów na którym przewodniczący delegacji rządowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na skiewską konferencję krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie — Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz złożył sprawozdanie o przebiegu i wynikach konferencji oraz o udziale delegacji polskiej w jej pracach.

Rada Ministrów przyjęła sprawozdanie do zatwierdzenia i do wiadomości.

Fala protestów przeciwko odbudowie Wehrmachtu ogarnia całą Europę

LONDYN PAP. Członek Izby Gmin Bevan wygłosił ostatnio przemówienie, w którym nawoływał do przeprowadzenia rokowań ze Związkiem Radzieckim, zanim uzbrojone zostaną Niemcy za chodnie. Według doniesienia agencji Press Association Bevan oświadczył: „Niemieccy socjaliści i działacze związku nie powiadają: nie uzbrajajcie nas. Jeśli to uczynicie, dacie broń tym ludziom, którzy zostali uzbrojeni za czasów Hitlera”. Bevan dodał, że — jego zdaniem — jest to opinia znacznej większości narodu angielskiego.

Labourysta McNeil przemawiając 5 bm. do swych wyborców stwierdził, że ludzie, którzy nawet odnoszą się z wielką sympatią do premiera Churchilla, są zaniepokojeni w związku z jego przemówieniem wygłoszonym w Woodford.

LONDYN PAP. Przemawiając w dniu 4 grudnia na wiecu w

Londynie, poseł do Izby Gmin z ramienia partii labourystowskiej Harold Davies wypowiedział się stanowczo przeciwko układowi paryskiemu, przewidującemu remilitaryzację Niemiec za chodnich.

Cały świat zdaje sobie dziś sprawę — powiedział m. in. Davies — że układy dzielące państwa są niebezpiecznym eksperymentem. Układy te mogą stać się tak samo niebezpieczne jak wybuch bomby wodowej. Oczy całego świata są zwrócone na Francję, która nie powzięła jeszcze ostatecznej decyzji.

Jestem przekonany — powiedział w zakończeniu Davies — że gdyby w Anglii przeprowadzono referendum, to naród wypowie się przeciwko ponownemu uzbrajaniu Niemców.

KOPENHAGA PAP. Jak podaje dziennik „Land og Folk”, w Danii nabiera szerokiego rozmachu ruch protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. 5 bm. w jednej z dzielnic Kopenhagi organizacje społeczne przeprowadziły „próbne referendum”, w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. 69,5 proc. uczestników wypowiedziało się przeciwko wzmocnieniu militarnemu niemieckiego.

5 grudnia na ogólnym zebraniu Związku Zawodowego Drukarzy Kopenhagi uchwalono jednogłośnie rezolucję potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich. Rezolucja domaga się powszechnego rozbrojenia i kontroli nad energią atomową.

HELSENKI PAP. 5 grudnia obchodzone w Finlandii 37 rocznicę odzyskania niepodległości. W związku z tą rocznicą Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego (DZNF) opublikował oświadczenie, które podkreśla, że odzyskana w wyniku Rewolucji Październikowej niezawisłość Finlandii była dwukrotnie zagrożona przez militarny nacisk niemiecki.

Wskrzeszenie militarnizmu niemieckiego — głosi m. in. oświadczenie — jest niebezpieczeństwem dla niezawisłości Finlandii, dla pokoju. Historia nauczyła nas rozróżniać, kto jest przyjacielem naszego narodu, a kto wrogiem — nauczyła nas także, jak powinniśmy bronić naszej wolności i niezawisłości.

Ze spotkania egzekutywy KW PZPR z aktywem ZMP



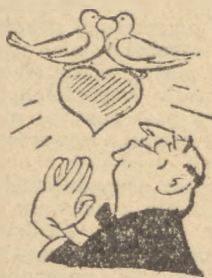
Jak już podawaliśmy, w Domu Kultury Stoczni Gdańskiej odbyło się spotkanie egzekutywy KW PZPR z aktywem ZMP naszego województwa. Na zdjęciu: I sekretarz KW tow. Jan Trusz i sekretarz KW tow. Kunat w rozmowie z młodzieżą.

Fot. Z. Kosycarz

Komu wierzyć?

Anglo-amerykańscy dyplomaci mówią o pokoju a generałowie i senatorzy o wojnie

Już nieraz twierdzili zachodni dyplomaci, że wszystkie swoje wysiłki poświęcają sprawie bezpieczeństwa międzynarodowego i pokoju.



W ostatnich latach gorąco zapewniali oni o „umiłowaniu pokoju” — podpisując jednocześnie agresywny pakt północno-atlantyczny, odradzając Niemiec ki militarny.

„Bronią pokoju”, budując setki nowych baz wojennych, asygnując na przygotowanie wojenne miliony dolarów, funtów szterlingów, franków, lirów i marek, montując nowe wojskowe bloki w północno-wschodniej Azji, na Bliskim i Dalekim Wschodzie i w zachodniej Europie.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii i ich satelici oświadcza, że bronią świata przed wojną, ochraniają cywilizację przed zagładą. W rzeczywistości — mówią — tylko przykrym nieporozumieniem jest fakt, że narody uważają wielu z nich za przeciwników pokoju.

Te gwałtowne przypływy „umiłowania pokoju”, które obserwujemy u zachodnich dyptomatów, są bardzo łatwe do wyjaśnienia. W tej chwili bowiem o wiele trudniej niż kiedykolwiek jest ignorować wolę narodów, pragnących utrwalenia pokoju.

Zamieszczamy szereg naskipowanych frazami o umiłowaniu pokoju oświadczeń amerykańskich i angielskich dyptomatów. Jednocześnie publikujemy wyjątki wypowiedzi i wystąpień wojskowych działaczy.

Porównajcie charakter tych wypowiedzi, zestawcie ich treść. W tym czasie, kiedy z trybun międzynarodowych leją się potoki zapewnień zachodnich dyptomatów o ich przywiązaniu do pokoju — w krajach zachodnich potęgę się działalność rządów i monopoli w kierunku przygotowań wojennych.

Trwa dalej i narasta wyścig zbrojeń. Nie tylko otwarte wypowiedzi generałów i senatorów, lecz ich praktyczna działalność dobitnie świadczy o tym.

„Celem amerykańskiej polityki zagranicznej jest utrwalenie stałego i sprawiedliwego pokoju. Stany Zjednoczone i ich sojusznicy z uporem i wytrwałością pracują nad stworzeniem takiego porządku na świecie, który wykluczałby możliwość wybuchu nowej wojny światowej”.

(z wystąpienia dyplomaty amerykańskiej — lipiec 1954 r.).

„Ja także modłę się o to, aby w naszym kolektynie — Organizacji Narodów Zjednoczonych — pozytywnie rozwiązać problem bezpieczeństwa międzynarodowego...”

(z wystąpienia angielskiego dyplomaty na IX Sesji ONZ — październik 1954 r.).

„W imieniu Stanów Zjednoczonych chcę powiedzieć, że jesteśmy pełni wiary w możliwość ustanowienia powszechnego pokoju. Leży to u podstaw wszystkich naszych planów.

Jesteśmy gotowi nigdy nie odstępować od naszych dążeń, nigdy nie upadać na duchu, ale pewnie i stanowczo dążyć tak, by główną zasadą naszych wszystkich poczyną było utrwalenie pokoju”.

(z wystąpienia amerykańskiego dyplomaty we wrześniu 1954 r.).

„Pragniemy rozwoju, który byłby efektywny. Chcemy pokoju na całym świecie. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nowa wojna oznacza katastrofę ludzkości”.

(z wystąpienia amerykańskiego dyplomaty w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ — październik 1954 r.).

„Celem amerykańskiej polityki zagranicznej jest utrwalenie stałego i sprawiedliwego pokoju. Stany Zjednoczone i ich sojusznicy z uporem i wytrwałością pracują nad stworzeniem takiego porządku na świecie, który wykluczałby możliwość wybuchu nowej wojny światowej”.

(z wystąpienia dyplomaty amerykańskiej — lipiec 1954 r.).

„Ja także modłę się o to, aby w naszym kolektynie — Organizacji Narodów Zjednoczonych — pozytywnie rozwiązać problem bezpieczeństwa międzynarodowego...”

(z wystąpienia angielskiego dyplomaty na IX Sesji ONZ — październik 1954 r.).

„Celem amerykańskiej polityki zagranicznej jest utrwalenie stałego i sprawiedliwego pokoju. Stany Zjednoczone i ich sojusznicy z uporem i wytrwałością pracują nad stworzeniem takiego porządku na świecie, który wykluczałby możliwość wybuchu nowej wojny światowej”.

(z wystąpienia dyplomaty amerykańskiej — lipiec 1954 r.).

„Ja także modłę się o to, aby w naszym kolektynie — Organizacji Narodów Zjednoczonych — pozytywnie rozwiązać problem bezpieczeństwa międzynarodowego...”

(z wystąpienia angielskiego dyplomaty na IX Sesji ONZ — październik 1954 r.).



„ONZ należałoby zorganizować jako zreszenie narodów przeciwko Związki Radzieckiemu... Uważam, że nieuchronne jest decydujące starcie.

Zamiast „apatycznej, pożałowania godnej wojny”, jaką prowadziliśmy w Korei — musimy przystąpić do walki, wykorzystując wszystkie środki, jakie po zostają do naszego rozporządzenia, tak, aby zapewnić sobie trwałe zwycięstwo”.

(z wystąpienia generała Clarka — sierpień 1954 r.).

„Nie wykonamy naszych planów, jeśli nie będziemy gotowi zastosować broni atomowej”.

(z wystąpienia generała Partridge’a, dowódcy sił lotniczych na Dalekim Wschodzie — lipiec 1954 roku).

„Zachód mógłby uważać, że nie grozi mu niebezpieczeństwo tylko w tym wypadku, gdyby zastosował środki, dzięki którym komunistów nie czuli się bezpieczni na Wschodzie...”

Kiedy mówię „walczycie nie mam na myśli kolejnej małej „wojny”.

(z artykułu Knowlanda opublikowanego w „Colliers” — październik 1954 r.).

„Ponieważ nasze siły zbrojne nie są ekwiwalentem sił wroga... będzie musieli zastosować broń atomową... w głównym sztabie sojuszników opracowuje się plany użycia broni atomowej i termojądrowej”.

(z oświadczenia marszałka Montgomery’ego — 6 października 1954 r.).

Na podstawie Literackiej Gazety opracowała A. K.

Deklaracja moskiewska

DEMASKUJE W PEŁNI organizatorów nowej wojny

Głosy prasy światowej

HELSINKI PAP. Komentując wyniki obrad konferencji moskiewskiej, demokratyczna prasa fińska podkreśla jej ogromne znaczenie dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa.

Dziennik „Tyokansan Sanomat” pisze, że jedynym celem konferencji było zapobiec nowej, jeszcze straszniejszej wojnie, do której

12 bm. we Włoszech — dzień walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich

RZYM PAP. W Rzymie odbyło się posiedzenie Komitetu Obrony Pokoju. Uczestnicy posiedzenia postanowili uczcić dzień 12 grudnia we Włoszech za dzień walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Rada Państwa Belgii uznała układy paryskie za sprzeczne z Konstytucją

(Obsl. wł.). Według informacji radia moskiewskiego, agencja France Presse podaje, że Rada Państwa Belgii uchwaliła, iż układy paryskie sprzeczne są z konstytucją belgijską i dlatego nie mogą być ratyfikowane przez parlament. Możliwość taka istniałaby tylko wówczas, gdyby do konstytucji wniesione zostały odpowiednie poprawki.

Politycy brytyjscy krytykują Churchilla za jego wypowiedź w Woodford

LONDYN PAP. Wynurzenia premiera Churchilla w Woodford są nadal przedmiotem wypowiedzi licznych polityków laburzystowskich oraz polemiki na łamach prasy angielskiej.

B. minister spraw zagranicznych Herbert Morrison w przemówieniu wygłoszonym na wiecu w Stevenage zaatakował w ostрых słowach premiera, podkreślając, że jego wynurzenia z pewnością nie przyczynią się do poprawy sytuacji międzynarodowej, „a może nawet wywołają skutek wręcz odwrotny”.

W związku z tym Morrison oświadczył, że chciałby wiedzieć, czy minister spraw zagranicznych Eden został poinformowany przez Churchilla o zamiarze ujawnienia planów z 1945 roku w sprawie ponownego uzbrojenia hitlerowców przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

„Jeśli tak poważnie oświadczenie — powiedział Morrison — zostało złożone przez Churchilla wskutek przełotnej myśli, która przyszła mu do głowy w toku przemówienia i jeśli fałszywy krok był rezultatem tego, że nie miał zawiadomienia o powstaniu na zastanowienie, czy dalsze pełnienie ciężkich obowiązków związanych z jego wysokim stanowiskiem będzie leżało w interesie publicznym.

POSEL GREENWOOD POTĘPIA OŚWIADCZENIE MONTGOMERY’EGO

Posel laburzystowski Greenwood, atakując Churchilla za oświadczenie w Woodford stwierdził również, że ostatnie wynurzenia marszałka Montgomery’ego na temat użycia broni atomowej wodorowej przez mocarstwa zachodnie w wypadku wojny — były zupełnie żadne.

Wynurzenia te — powiedział Greenwood — dowodzą, że „Montgomery — ten bohater z okropną druzgietą wojny światowej — stał się nieznosnym gadułą”.

proceed militaryzacji Niemiec zachodnich. Konferencja wykazała, że można jeszcze zapobiec podziałowi Europy na dwa wrogie sobie ugrupowania wojskowe. Społeczeństwo Finlandii — stwierdza dziennik — powinno zjednoczyć swe siły, by przeszkodzić remilitaryzacji Niemiec zachodnich i okazać poparcie dla systemu bezpieczeństwa zbiorowego narodów.

Deklaracja uchwalona na konferencji moskiewskiej — pisze dziennik „Vapaa Sana” — jest dowodem, że kraje, które wzięły udział w konferencji, dają wszelkimi siłami do zapewnienia pokoju w Europie.

SZTOKHOLM PAP. Szwedzki dziennik „Ny Dag”, komentując deklarację ośmiu państw, które wzięły udział w konferencji moskiewskiej, stwierdza, iż deklaracja ta jest sygnałem dla wszystkich milujących pokój ludzi. Demaskuje ona w całej pełni treść układow paryskich i ukazuje skutki, jakie może pociągnąć za sobą remilitaryzacja Niemiec zachodnich.

Podkreślając niebezpieczeństwo nowej wojny, wynikające z polityki imperialistycznych kół USA i innych krajów, dziennik stwierdza, że obecna sytuacja może jeszcze ulec zmianie, bowiem opinia publiczna, zwłaszcza we Francji i Niemczech zachodnich, przeciwna jest remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Może to pokrzyżować plany imperialistów i otworzyć drogę do rokowań.

HAGA PAP. Dziennik „Der Waarheid” zamieszczył artykuł sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Holandii Paula de Groota, omawiający wyniki konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

De Groot demaskuje zdradzieckie plany imperialistów amerykańskich i stwierdza, że w ostatnim czasie, zwłaszcza po konferencji moskiewskiej, nie tylko masy pracujące, lecz i burżuazyjni działacze polityczni zaczynają rozumieć, iż prowadzenie polityki dyktowanej przez Waszyngton jest samobójstwem.

Oświadczenie Ollenhauera na wiecu w Berlinie zach.

BERLIN PAP. 3 bm. przemawiał na wiecu wyborczym w Berlinie zachodnim przewodniczący zachodnio-niemieckiej partii socjaldemokratycznej (SPD) Ollenhauer. Wyraził on jeszcze raz obawę, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich uniemożliwi zjednoczenie kraju. Ollenhauer oświadczył m. in.:

„Związek Radziecki stwierdził wyraźnie, że nie widzi możliwości zlikwidowania podziału Niemiec, o ile układy paryskie zostaną zrealizowane. W swej polityce Niemcy powinni unikać wszystkiego, co pogłębia podział Niemiec”.

Spoleczeństwo Izraela przeciwko uzbrajaniu odwetowców bońskich

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Tel Avivu, że odbyła się tam potężna demonstracja mas pracujących.

Do uczestników wiecu przemówił sekretarz generalny Komunistycznej Partii Izraela Mikunis, wyzwalając naród do poparcia walki milujących pokój krajów przeciwko wstrząsaniu militarystą niemiecką. Podkreślił on, że historyczna konferencja w Moskwie ostrzegła wszystkie narody na świecie, iż uzbrajanie Niemiec zachodnich stwarza groźbę rozpadu nowej wojny.

Prasa donosi, że 3 grudnia w Jaffie odbyło się zebranie członków partii Masar, na którym zapadła rezolucja zwrócenia się do wszystkich partii i organizacji w Izraelu z apelem o stworzenie ogólnonarodowego frontu walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W BONN obawiają się o losy układów paryskich

PARYŻ PAP. Dzienniki paryskie podkreślają, że przesunięcie terminu debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad ratyfikacją układów paryskich z 14 na 20 grudnia wywołało głębokie zaniepokojenie w bońskich kołach rządzących. Korespondent dziennika „Figaro” donosi z Bonn, że odrzucenie debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym wywołało w zachodnio-niemieckich kołach politycznych „rozdrażnienie i niezadowolenie”. W kołach tych — jak pisze korespondent „Figaro” — obawiają się, że parlament francuski znów zacznie się wahać i że układy paryskie spotka los układow „armii europejskiej”.

SPISKOWCY



Co jest głównym przedmiotem przyjacielskich rozmów Adenauera i Dulles — widocznych na zdjęciu górnym — ilustruje zdjęcie dolne przedstawiające spotkanie Adenauera z Ollenhauerem w Niemczech zachodnich. Fot. — CAF



Specjalna Komisja Polityczna ONZ zakończyła dyskusję nad sprawą zakazu propagandy wojennej

NOWY JORK PAP. W Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ zakończyła się dyskusja nad zagadnieniem zakazu propagandy wojennej.

Należy położyć kres usprawnieniu wojny i agresji różnicami ustrojowymi i ideologicznymi.

Przedstawiciele Hondurasu, Iraku, Belgii, Pakistanu, Unii Południowej, Afrykańskiej, Kolumbii, Syjamu oraz kuomintangowscy wypowiedzieli się przeciwko wnioskowi delegacji czeskosłowackiej w sprawie zakazu propagandy wojennej i poparli poprawki wniesione przez delegację Stanów Zjednoczonych i 9 innych krajów.

Większość głosów komisja uchwaliła poprawki delegacji USA, Anglii i innych krajów. W ten sposób wypaczono istotę wniosku delegacji czeskosłowackiej. Delegacje ZSRR, Czechosłowacji, Ukraińskiej SRR, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Białoruskiej SRR głosowały przeciwko projektowi rezolucji uwzględniającej poprawki. 10 delegacji — Afganistan, Burma, Egipt, Indie, Indonezja, Izrael, Arabia Saudyjska, Syria, Jemen oraz Jugosławia — wstrzymały się od głosu. 10 delegacji nie było obecnych podczas głosowania.

Delegacja Polski, Marza Wierna, stwierdziła, że marząc się od wielu lat propagandą wojenną w niektórych krajach stała się dodatkowym elementem, który za ostrą napięcie w stosunkach międzynarodowych, przeszkadza obiektywnemu kształtowaniu się opinii publicznej, wypacza pokojowe intencje oraz udaremnia rzeczowe podejście do szeregu — i bez tego trudnych — problemów międzynarodowych.

Należy położyć kres propagowaniu wrogości i nienawiści do innych narodów, nawiązywaniu do stosowania dyktando gospodarczej, na wywołaniu do wysięgu zbrojeń i rozbudowy baz wojennych, groźbami bronią atomową i wodorową, nawoływaniu do wojny przewencyjnej.

Naród niemiecki

wykorzysta wszystkie możliwości w celu przywrócenia jedności kraju

Konferencja prasowa delegacji NRD po powrocie z Moskwy

BERLIN PAP. 4 bm. w Berlinie odbyła się z udziałem licznych przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej konferencja prasowa, na której przemawiali członkowie delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej na moskiewską konferencję krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Przewodniczący delegacji, premier Otto Grotewohl złożył na wstępie krótkie oświadczenie, w którym podkreślił, że w skład delegacji NRD, która uczestniczyła w konferencji moskiewskiej,

weszli przedstawiciele wszystkich partii działających w NRD.

Otto Grotewohl podkreślił, że wszyscy uczestnicy konferencji jednomyślnie oświadczyli, iż nie wolno dopuścić do wskrzeszenia agresywnego militarysty zachodnio-niemieckiego, który przynosił niezliczone nieszczęścia ich narodom, i zgodził się z wnioskiem Związku Radzieckiego, że milujące pokój państwa Europy dla zapewnienia swego bezpieczeństwa powinny zespolić swe siły oraz znacznie je wzmacniać w wypadku ratyfikacji i wcielenia w życie układów paryskich.

Grotewohl podkreślił, że pamiętając o odpowiedzialności wszystkich czterech mocarstw za zjednoczenie Niemiec, naród niemiecki powinien wyszukać wszystkie możliwości osiągnięcia porozumienia ogólnoniemieckiego w celu przeprowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech i przywrócenia jednemu Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych oraz że hasło „Niemcy do wspólnego stołu obrad” jest nadal aktualne.

Podkreślając dalej gotowość Niemieckiej Republiki Demokratycznej do zapewnienia swego bezpieczeństwa i ochrony pokojowej pracy swej ludności w wypadku ratyfikacji układów paryskich, Otto Grotewohl oświadczył, że rząd NRD zwrócił się do Izby Ludowej z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie w imieniu całej ludności republiki. Wyraził on przekonanie, że naród niemiecki poprze stanowisko delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przedstawione na konferencji w Moskwie.

Otto Grotewohl podkreślił w zakończeniu, że uchwały konferencji moskiewskiej zmuszą zwolenników „polityki z pozycji siły” do bardziej rozsądnej oceny obecnej sytuacji politycznej.

Członkowie delegacji odpowiadali następnie na pytania przedstawicieli prasy.

Rezolucja o votum nieufności dla rządu Jozidy

(Obsl. wł.). Jak donosi radio Moskwa, na podstawie wiadomości z Szanghaju, grupa członków parlamentu japońskiego wystąpiła z rezolucją o wyrażenie votum nieufności gabinetowi Jozidy. Dnia 7 grudnia nastąpił w parlamencie głosowanie nad zgłoszoną rezolucją.

Wyrok w sprawie przywódców „Bractwa Muzułmańskiego” w Egipcie

LONDYN PAP. Z Kairu donosi, że 4 grudnia ogłoszony został wyrok specjalnego sądu wojskowego w sprawie przywódców „Bractwa Muzułmańskiego”, oskarżonych o zorganizowanie zamachu na premiera Egiptu Nasser’a oraz spisku malarcego na celu „obalenia przemocy istniejącego ustroju”.

Przywódcę „Bractwa Muzułmańskiego” Hodaibi i sześciu innych członków Bractwa sąd skazał na karę śmierci. Siedmiu oskarżonych sąd skazał na dożywotnie ciężkie roboty, a dwóch — na 15 lat więzienia.

Sprawy innych aresztowanych członków „Bractwa Muzułmańskiego”, których liczba przekracza tysiąc, będą rozpatrywane przez trzy specjalne sądy wojskowe powołane przez „Radę Rewolucyjną”.

„Rada Rewolucyjna” zatwierdziła wszystkie wyroki sądu w sprawie członków „Bractwa Muzułmańskiego” oprócz wyroku na przywódcę Bractwa Hodaibi. Kara śmierci została mu zamieniona na dożywotnie ciężkie roboty.

Popieramy deklarację konferencji moskiewskiej

(Dokończenie ze str. 1)

— „Jesteśmy narodem wolnym, pracujemy dla pokoju, bo wszyscy najlepiej znamy skutki ostatniej wojny — po wiedział m. in. tow. Kopiczki. W ciągu 10 lat zdołaliśmy nie tylko odbudować zniszczenia wojenne, ale wybudować wiele nowych fabryk, nowych zakładów produkcyjnych. Zbudowaliśmy od podstaw Nową Hutę, Tychy, Żerań itd. Tak może pracować tylko naród, który umiłował wolność, naród który kocha pokój. Dlatego też z całego serca popieramy deklarację moskiewską.”

Tow. Solma przypomniał zabraniony o I i II wojnie światowej, które wywołali kapitaliści. „Nie chcemy, aby kosztom wojny, kosztom jeź i cierpień tuczyli się kapitaliści niemieccy i amerykańscy.

My, Polacy, którzy najlepiej znamy okropność wojny, nie chcemy jej więcej i żądamy zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o zbiorowym bezpieczeństwie, żądamy zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, pokojowymi i demokratycznymi Niemcami”.

Planista Bobkiewicz z „Dziennika” zakończył swe przemówienie słowami: „Trzeba zawrzeć układ o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie! Trzeba wytrącić broń z ręki imperialistom amerykańskim i nie pozwolić im, aby uzbrajali żołdaków hitlerowskich”.

Na zakończenie wiecu zebrani uchwaliли rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Wojna zniszczyła nasze domy, całe miasta polskie i wsie. Zniszczenia te w trudzie usuwa lud pracujący.

budujący z wielkim petyzmem ukochną ojczyznę, jej stolicę Warszawę, szkoły i fabryki. Nie chcemy, aby nasz ciężki trud niewczyły bomby neohitlerowców, nie chcemy, by płonęły nasze domy i miasta w ogniu zniszczonego po żarów wojennych. Chcemy żyć w przyjaźni i pokoju ze wszystkimi narodami świata”.

(r)

Układ radziecko-irański o sprawach granicznych i finansowych

MOSKWA PAP. Jak poda je agencja TASS, w wyniku rokowań, które toczyły się w Teheranie w atmosferze wzajemnego zrozumienia, podpisany został 2 bm. układ między ZSRR a Iranem, regulujący sprawy graniczne i finansowe wyniki w okresie drugiej wojny światowej.



10 LAT do młodości uśmiechniętych

JAK zawsze szeroko, jak zawsze chciwie otwierały się młode oczy świata ciekawe. Co widziały? Widziały — mówiąc słowami Wandy Wasilewskiej — ojczyznę, co była niekończącym się czworacnym dniem. Rządowym pokrzykiwaniem. Wilgocią płynącą z barakowych ścian. Krzywymi nogami, owrozdżonymi szylkami czworacnych dzieci. Łupinami gotowanymi w garnku na strawę. Wyrkiem szeleszczącym zgniła słoma... Widziały — mówiąc słowami Stefana Żeromskiego — jak obcy im, za siedmioma morzami, za siedmioma górami, a potem jeszcze za siedmioma lasami od nich wydający się leżeć świat — przewalał się z hukami w błyszczącej karecie. Jak bawił się w salonie. Jak pił z omszałej butli...

Wygodnie, środkami jeździł, z pokrzykiwaniem przewalał się w błyszczących karecie ten świat salonowych zabaw i omszałych butli. Co przynosił tym, co ciekawie i chciwie na świat zaczęli patrzeć? Wzbraniał dostęp do szkół milionowi dzieci w wieku szkolnym. Stawiał przed bramami wyższych uczelni bariery zagradzające drogę robotniczo-chłopskiej młodzieży; te bariery sprawiły, że wyższe uczelnie wypełniły przede wszystkim synowie burżuazji i obszarników, synowie ludzi z błyszczących karet. Szerokim, pańskim gestem wyrzucał w miastach na bruk 300 tysięcy bezrobotnej młodzieży. Mroził pełne ambicji i nadziei spojrzenia młodych oczu na wsiach pojęciem „ludzi zbędnych”. Po czym z filantropijnym uśmiechem ustawiał kolejki po zapomogową zupkę...

Budził rozgoryczenie, rozpacz, a potem gniew. „Mam lat dziewiętnaście” — czytamy w „Pamiętnikach bezrobotnych”. — I jaśno określam swą rolę darmozjadą. Staję się czymś zbytecznym we własnej rodzinie. Uszczupiam bądź co bądź pokarm młodszemu bratowi. Po nich ojciec niczego dotychczas nie mógł się spodziewać — na mnie budował przyszłość. Bezrobocie jak choroba obez władnia mnie i rozgorycza. Gdy wyciągnęłam pierwszą raz rękę po 9 złotych zapomogi, całe lata uderzyły mnie dłońią czerwona w oczy. Po co jestem?”

W pytaniu „po co jestem?” było pierwsze rozgoryczenie, zawód życiowy młodego, myślicie o swej przyszłości człowieka, był smak pierwszej beznadziejnej rozpacz. A świat, co przewalał się w błyszczących karecie, przechylał w odpowiedzi głowę do tyłu i pił całym gardłem z omszałej butli. I...

I w drukarni Małego Roczniaka Statystyczny z 1938 roku na stronach 244 — 255 wypisywał cyfrę 21 groszy jako godzinny zarobek robotnika w wieku do 19 lat. W akademiach medycznych zmniejszał liczbę studentów medycyny do 4 tysięcy, jako że Polska liczyła i tak już „za dużo”, bo 3,7 lekarza na 10 tysięcy mieszkańców. W domu przy ulicy Marszałkowskiej 113 w Warszawie rzucał w dniu 20 lipca 1934 roku z III piętra na bruk 20-letnią Marię Frajdę, równą, którą, jak pisał o tym „Kurier Warszawski”, targnęła się na swe życie z braku pracy.

„Czyż rzeczywistość nie ma dla nas miejsca pod słońcem?” Takie pytania postawili w 1936 roku sprawcom śmierci 20-letniej Marii, twórcy Deklaracji Praw Młodego Pokolenia w imieniu całej robotniczo-chłopskiej młodzieży. Po czym wystąpili ze zdecydowanym żądaniem: „Otwórzcie dla młodych wrota fabryk, warsztatów, biur i urzędów!”

Czyta się dziś dokumenty z tamtych, wrogich młodości lat, z wrażliwością, że wiele od nich młodym zapachem eterycznym. Ostrożnie bierze się dziś do ręki dokumenty z tamtych lat, z obawą, że lada chwila rozsypią się ze starości w rękach. A przecież nie zdążyły one jeszcze nawet pożółknąć ze „starości”. Przecież dopiero dziesięć lat żyjemy w czasach, które szeroko uśmiechają się do młodości. I już w ciągu tych dziesięciu lat tamte czasy stały się dla nas czymś, co traci wiekami. I już owoce wielkiej rewolucji, jaka się u nas dokonała, nabrały dla nas smaku codziennego chleba.

Tak więc przywykliśmy — powiedzmy to dla przykładu — do zdobywania, jakie gwarantuje nam nasza Konstytucja. Mówimy o nich, jako o czymś samo przez się zrozumiałym, zwyczajnym. Ale zastanówmy się — któraż to konstytucja dotąd mówiła, iż „Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży i zapewnia jej najszersze możliwości rozwoju”? Któraż to konstytucja w Polsce dawała młodzieży od lat 18 prawa wyborcze, któraż to konstytucja dotąd dawała młodzieży pełne równouprawnienie czy prawo uczestniczenia we władzy? Któryż to ustrój w naszym kraju mawiał do młodego człowieka: „Bierz, bracie na swoją młodą głowę rady gromady, czy powiatu”? Żadna konstytucja, żaden ustrój do-

tał tak nie mówił. Tak mówi tylko nasza Konstytucja, nasz ustrój. Ustrój do młodości uśmiechnięty.

Ustrój, który sprawia, że całe życie uśmiecha się dziś szeroko do młodości. Ot — powiedzmy to znów dla przykładu — sprawa zlikwidowania analfabetyzmu w naszym kraju. Mówimy o tym często rzeczowo, suchym tonem, bo starym naszym znajomym stał się już dla nas ten fakt. Rzucający nierzadko kilka liczb. Że wobec powszechności nauczania nie wyrasta nam dziś z co czwartego dziecka analfabeta. Że w szkołach zawodowych I i II stopnia uczyło się już w roku 1951/52 586,3 tysiące młodzieży wobec 194,9 tysięcy w roku 1937/38. Że w tym ze roku ponad 4 miliony dzieci i młodzieży uczyło się w szkołach podstawowych i średnich. Że liczba studentów wyższych uczelni wynosi obecnie ponad 140 tys. młodych ludzi, wobec 48,3 tys. w roku 1937/38. Że 37 proc. studentów wyższych uczelni stanowią dziś synowie robotników, 37 proc. synowie mało- i średniorolnych chłopów, 23 proc. synowie pracującej inteligencji. Że ponad 34 proc. studiującej młodzieży mieszka w domach akademickich, a ponad 63 proc. korzysta ze stypendiów.

Albo sprawa bezrobocia. Też — zwracając niby rzecz. Postawiła władza ludowa kreskę w tej rubryce, w której świat przewalający się w błyszczących kareciek zapisywał miliony. Ale pomyślimy o naszych marzeniach — nie o jakiegokolwiek pracy — ale o zawodzie inżyniera, agronoma, lekarza. Realne to marzenia. Wszak w latach 1950-54 liczba absolwentów tylko szkół wyższych przekroczyła 116 tysięcy, a w bieżącym roku akademickim studia wyższe rozpoczyna 40 tysięcy młodzieży. Przypomnijmy sobie również, jak to często wprawiamy w prawdziwy podziw ludzi starszych, którzy zachwycają się pomysłami młodych racjonalizatorów. Jak uderza ich siusność sądów młodych ludzi w czasie dyskusji w zakładach produkcyjnych, osiągnięcia młodych hodowców i racjonalizatorów rolnictwa. Po czym idziemy odpoczywać do klubów młodego technika, do świetlic, do pałaców młodzieży, na stadiony.

Tak, towarzysze, głęboko humanistyczny jest ustrój, który dał nam nie tylko pracę, ale perspektywę stałego wzrostu, rozwoju, perspektywę pełnego zaspokożenia naturalnych, młodzieńczych ambicji dokonania czegoś wielkiego, rzadkiego.

Takie właśnie perspektywy stwarza nam nasz ustrój — do młodości uśmiechnięty. Warto wrócić tu na nowo do wypowiedzi znakomitego radzieckiego geologa, prof. Obruczeva, który, zycząc szczęśliwej podróży młodym komсомолcom, wędrowcom w trzecie tysiąclecie, pisał:

„Trzeba: przedłużyć życie ludzkie przeciętnie do 150 — 200 lat, unicestwić choroby zakaźne, sprowadzić do minimum choroby niezarazliwe, zwyciężyć starość i zwyciężenie, nauczyć się przywracać życie w razie przedwczesnej, przypadkowej śmierci; wpręgnąć w służbę człowieka wszystkie siły przyrody, energię Słońca, Wiatru, ciepła wnętrza Ziemi, zastosować energię atomową w przemyśle, transporcie i budownictwie; przewidzieć i ostatecznie unieszkodliwić klęski żywiołowe, powodzie, huragany, wybuchy wulkanów”.

Do takich humanistycznych, pełnych głębokiej troski o dobro człowieka celów zmierza wzorem Kraju Rad również nasz ustrój. Ustrój do młodości uśmiechnięty. I o tym myśli nasza młodzież, przystępując w przededniu swego Zjazdu do dziesięcioletnich obrachunków.

WŁODZIMIERZ ŻRAŁEK

STACJA OCENY NASION W GDAŃSKU

Przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Gdańsku czynna jest stacja oceny nasion. Głównym zadaniem jej jest kwalifikacja materiału siewnego przysyłanego na stację przez PGR, spółdzielnie i chłopów indywidualnych.

Na zdjęciu: kierownik stacji Irena Begdon i starszy asystent Teresa Lamperska badają nasiona traw.

CAF — fot. Ukłejewski.

Zeszyty teoretyczno-polityczne

Podniesieniu teoretycznego i politycznego poziomu działaczy politycznych, gospodarczych i kulturalnych, służą wydawane nakładem „Książki i Wiedzy” „Zeszyty teoretyczno-polityczne”.

Do chwili obecnej ukazało się 6 kolejnych „Zeszytów”, zawierających przekłady najważniejszych i najciekawszych artykułów, jakie zamieszczone były w czołowych czasopiśmie teoretycznych i politycznych Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz w postępach czasopiśmie krajów kapitalistycznych. Są to przekłady artykułów z dziedziny filozofii, ekonomii politycznej, historii powszechnej, historii ruchu robotniczego i zagadnień międzynarodowych.

Opublikowane artykuły są niezwykle interesujące i za poznanie się z nimi powinno przynieść wielką korzyść aktywowi partyjnemu i gospodarczemu. Oto niektóre problemy poruszone w tym cenowym wydawnictwie.

Zagadnienia demokracji wewnątrzpartyjnej dotyczy publikowany w nr 4 artykuł wstępny z czasopiśmie „Kommunist”. Autor przypomina, że podstawą demokracji wewnątrzpartyjnej jest obieralność wszystkich kierownictw organów partyjnych i składanie sprawozdań przez te organy przed komunistami, którzy je wybierali.

Zagadnienie etyki marksistowskiej znalazło oświetlenie w artykule J. Kona zamieszczonym w nr 4. Dając przegląd fałszywych teorii filozofów burżuazyjnych, negujących uznawanie etyki przez marksizm, autor stwierdza, że materializm dialektyczny odrzuca jedynie ideologiczne, metafizyczne pojmowanie moralności, właściwe burżuazji, ale najwyżej nie neguje konieczności i znaczenia moralności komunistycznej.

Uwzględniając nasze trudności w walce o realizm socjalistyczny w literaturze i sztuce, czasopismo wiele miejsca poświęca tym zagadnieniom. Jednym z najbardziej interesujących artykułów z tej dziedziny jest opublikowany w nr 3 fragment przemówienia Louis Aragona na XIII Zjeździe Komunistycznej Partii Francji.

Profilowane gotyckie cegły ozdobia wkrótce gdańską Starówkę

W Kartuzach — w piecach Zakładu Ceramiki Użytkowej mistrza Roberta Meissnera, miejsce doniczek i kafli zajęła cegła — ale nie zwykła, lecz profilowana, gotycka. Założa za kład przyjęła zamówienie Gdańskiego Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego na 100 tys. cegieł, które ozdobią swoimi charakterystycznymi kształtami kamieniczki tak zwanej Królewskiej Drogi na gdańskim Starym Mieście.

Wkrótce ostatnie trzy nie ozdobione jeszcze kamieniczki ulicy Długiej oraz szereg dalszych kamieniczek przy ulicy Długiej Targ otrzymają frontony z cegieł o 8 kształtach, pochodzących ze znanej kaszubskiej wytwórni. M.in. profilowaną gotycką cegłę otrzyma fasada zabytkowej kamieniczki noszącej nazwę Sień Gdańska. Również przy szeregu odbudowywanych się bram — stanowiących fragmenty starych murów obronnych miasta, jak np. Brama Mariacka i Brama Śiraganianka są zastosowane zostaną gotyckie cegły z cegielni kartuskiej.

Wiele publikacji dotyczy zagadnień ekonomicznych, które na obecnym etapie naszego rozwoju mają dla nas niezmiernie doniosłe znaczenie. Ciekawy jest zamieszczony w nr 6 artykuł A. Cziłiakowa o rozwoju współpracy gospodarczej krajów obozu socjalistycznego.

Znaczna część „Zeszytów” poświęcona jest problemom międzynarodowym, których oświetlenie wobec skomplikowanej sytuacji międzynarodowej jest obecnie szczególnie pożyteczne. W nr 5 można znaleźć artykuł Eugene Dumoulin o sprzecznościach anglosasko-amerykańskich w południowo-wschodniej Azji, a w nr 4 i 5 obszerny artykuł E. Warrel na temat kryzysu w ekonomice USA.

„Zeszyty” stanowią bardzo cenną pomoc dla naszego aktywizmu partyjnego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego w kształtowaniu światopoglądu marksistowskiego i w podnoszeniu poziomu ideologicznego. Powinny być nieodłącznym towarzyszem w codziennej pracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej każdego aktywisty.

Uwagi o wynikach konkursu literackiego

Sam toast nie wystarczy

No, nareszcie... — zgodni nie powitali literaci i dziennikarze Wybrzeża radosną wieść o ogłoszeniu w maju br. konkursu literackiego na opowiadanie i reportaż.

Z zapalem zaczęto „ostrzyć pióra” a że „bodźce materialne” były — słusznie tak — ostrzono sobie zębów, 4 tysiące, 2 tysiące, tysiąc złotych... nagrody to nie bagatel. Rozpoczęły się liczne dyskusje, podpowiadano sobie tematy, zapowiadano: co to ja takiego nie napiszę!... Gwoli prawdy trzeba powiedzieć, że niektórzy koledzy „ostrzenie zębów” przekładał na „ostrzenie piór”. Nie pozostało to bez pewnego wpływu na wyniki konkursu. Ale o tym potem...

Jaka była intencja organizatorów konkursu — oddziału gdańskiego Związku Literatów Polskich, oddziału Morskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej? Chodziło o to, aby zachęcić ludzi „narajających” się „piórem” do doskonalenia swego warsztatu twórczego, do podjęcia trudnych tematów, związanych z 500-leciem powrotu Gdańska do Macierzy i 10-leciem wyzwolenia, cho działo o to, aby czyniąc konkurs otwartym — ujawnić młode, nowe talenty, które zachęcane do pracy nad sobą mogłyby w przyszłości za siłą szereg literatów i dziennikarzy.

NIE WSZYSCY „NAOSTRZILI PIÓRA”

Konkurs nie był łatwy. Nie bez winy są i jego organizatorzy — tematycznie określiliśmy zbyt ogólnikowo. Stąd też wiele nadesłanych prac nosiło charakter „ni przypiętej, ni przylatanej”.

Mimo tych trudności, konkurs spotkał się z żywym zainteresowaniem, o czym najlepiej świadczy fakt zgłoszenia 121 opowiadań i reportaży.

Jakże jednak żenująco skromnie wystąpili literaci i dziennikarze Wybrzeża! Wystarczyło powiedzieć, że spośród 22 członków Związku Literatów w konkursie wzięło udział zaledwie 8, dziennikarzy nie doliczyliś się

Mieszkańcy woj. gdańskiego otrzymają 4 nowe apteki

Pracownicy Gdańskiego Przedsiębiorstwa Aptek i Gdańskiej Hurtowni Farmaceutycznej, pragnąc czynnie wziąć udział w polepszaniu warunków zdrowotnych i bytowych mieszkańców, postanowili, w związku z wyborami do rad narodowych, uruchomić do końca br. 4 nowe apteki.

Będą to apteki: nr 26 w Lęborku, nr 61 w Dzierżgoniu, nr 63 w Gdyni - Obłuzu i nr 64 na Wzgórzu Nowotki w Gdyni.

Nowe apteki ułatwią mieszkańcom nabywanie leków w miejscowościach oddalonych, lub zupełnie dotychczas pozabawionych aptek. (K)



W DNIU WYBORÓW W GDYNI

Na zdjęciu głosują matry Marki Wojennej.
CAF — fot. Ukłejewski.

Portowcy gdańscy walczą z przestojami

W ostatnich dniach listopada w porcie gdańskim panował względny spokój. Fala sztormów opóźniła przybycie 17 statków. Począwszy jednak od 28 listopada statki te zaczęły nadchodzić i w tej chwili wszystkie znajdują się już w porcie. Niektóre z nich wypłynęły z 5-dniowym opóźnieniem.

Port stanął więc obecnie w obliczu niezwykle ciężkiej sytuacji. Ciągłe napływają transporty towaru, a tymczasem magazyny i place składowe są zajęte przez ładunek przeznaczony na te właśnie opóźnione statki.

Kierownictwo i załoga robią jednak wszystko, aby pokonać trudności. W dniu 30 listopada sytuacja wydawała się bez wyjścia. Do portu przybyło 39 wagonów z mączką, ale nikt nie wiedział co z nią zrobić. Ktoś poddał myśl, aby umieścić ją tymczasem w próżnych barkach. W oznaczonym terminie 40 wagonów opuściło port po rozładunku. W celu przyspieszenia rozładunku statku „Przejazd Narodowa”, stojącego na wydz. III postanowiono kierować tam każdego dnia jedną z najbardziej doświadczonych brygad wyładowczych.

Towarzysze z gdańskiego portu, którzy w ostatnich okresach skróciły czas obsługi statków „Ingert”, „Sukhona”, „Czech”, „Niemrod”, „Helios” czynią obecnie co tylko jest w ich mocy, aby przyjąć cały dostarczony towar i nie dopuścić do przeterminowania załadunku.

Równocześnie zwracają się oni do „Hartwiga” w Gdańsku z apelem, aby sporządzone przez plany statku towaru zagadnienie było z Zarządem Portu. Jak wykazał bowiem załadunek „Sterling Viking” plany te sporządzone przez „Hartwiga” bez porozumienia z portem okazały się wadliwe i skomplikowały pracę.

DLACZEGO NAS NIE DRUKUJECIE?

Niedawno redakcja „Głosu Wybrzeża” zorganizowała spotkanie z młodymi, początkującymi literatami i nagrodzonymi w konkursie autora mi. Padło tam wiele gorzkich uwag pod adresem prasy wybrzeżowej i radła: dla czego nas nie drukujecie?

Właśnie, dlaczego? Na 18 wyróżnionych opowiadań i reportaży w „Głosie Wybrzeża” ukazało się pięć z tego trzy bez zaznaczenia, że są to prace konkursowe, w „Dzienniku Bałtyckim” tylko jedna, rozgłosu gdańska nadała dwa opowiadania. Ani jedna praca nie ujrzała światła dziennego na łamach „Rybaka Morskiego”, „Steru” i „Morza”. Świadczy to niewątpliwie o tym, że większość redakcji w niezbyt poważny sposób potraktowała konkurs i jego twórczą rolę. Czas jednak nadrobić zaległości.

Ale to jest jedna strona zagadnienia. Chodzi nie tylko o to, aby drukować prace konkursowe, ale i o to, by żywo zainteresować się ich autorami, roztoczyć nad nimi rze telną opiekę. Powinno to być zadaniem przede wszystkim oddziału gdańskiego Związku Literatów, jak i w pewnej mierze Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Co w tej sprawie uczyniono? Prawie nic. Prawda, że pierwszy krok do nawiązania współpracy z młodymi literatami uczynił przez swe spotkanie „Głos Wybrzeża”,



Wszyscy znali, szanowali Guccio bardzo, no a zatem Mężem swoim go wybrał, Sekretarzem, delegatem,

— Dzielnym jesteście, przyjacielu! (Tym kupił go frazesem). I już Guccio w dni niewiele Był skarbnikiem i prezesem.

Instruktorem kółek pięciu, Świeclicowym reżyserem, Duszą w każdym przedsięwzięciu, Dyrygentem i bokserem.

Przedziałne stoły zdobył, W radach był figurą pierwszą. Ach, policzyć co on robił nie potrafię w ramach wiersza!

Wszyscy znali go, kochali, On przykładem zawsze świecił, Tylko go nie znali wcale Własna żona oraz dzieci.

Lecz najgorsze, moi złoci To, że w wirze funkcji tyłu Guccio każdą pracę knocił...
Iluż takich Guccio, ilu!...

KAROL KORD.

Przy urnach wyborczych



W obwodzie nr 7 przy ul. Świętojańskiej w Gdyni głosuje Waleria Świder (z kierowniczką sekcji nr 14).



Bogusław Kopeć, pracownik Przedsiębiorstwa Geologicznego w Gdańsku przyszedł do obwodowego lokalu wyborczego nr 99 wraz z żoną Heleną i synkiem Krzysiem. Fot. Z. Kosyca.

IX lista nagród w naszym konkursie „Poznaj Związek Radziecki — kraj naszych przyjaciół”

Popielniczka kryształowa — dar Rzem. Spółdz. Pracy „Stal” w Elblągu; Janusza Maziarz, Wrzeszcz, Kosciuszki 66; figurka porcelanowa — dar Rzem. Spółdz. Pracy „Stal” w Elblągu; Kamilierz Brzeziński, Siedlce, Wysockiego 22; 4 tomy dzieł wybranych Lenina — dar ob. 45-letniego Kolendo w Elblągu; Dantia Walszczuk, Gdańsk, Robotnicza 6; portfel — dar Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w Gdyni; Zdzisław Jankowski, Wrzeszcz, Wyspiańskiego D. 4; rekawiczki — dar Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w Gdyni; Eugenja Kilkosz, Kartuz, Wici Bernarda 12; księżeczka PKO z wkładem 100 zł — dar Cecyli Rzemiosł Różnych w Sztumie — Bernard Formela, Gdańsk, Robotnicza 25; 5 kg sznacza ze Spółdz. Pracy Ryb. Morskiego „Półk” w Tolmicku; Andrzej Włodarski, Oliva, Husa 15; wieczne pióro — dar Spółdz. Pracy Robot. Przeladunkowych „Nogat” w Malborku; Józef Wróblewski, Sopot, Architektów 2a; wieczne pióro — dar cukrowni w Starym Polu — Maria Rekowska, Leborg, Śląska 7; „Kapitał” K. Marksa — dar Foto-Studio w Elblągu — Eugenia Borowska, Oliva, Słoneczna 4; książka dar Mięjs. Przedz. Wodociągów i Kanalizacji w Elblągu — Franciszek Wali, Trojan, Lenartowska 28; komplet do czarnej kawy z tacą — dar Dyr. Przem. Torfowego w Elblągu — Piotr Burza, Nowy Port, Na Zaspie 45; wieczne pióro — dar Jęz. Eksploatacji Drog Publicznych w Elblągu; Jerzy Janicki, Oliva, Modra dar technika skórzana ze Spółdz. Pracy im. Dzierżyńskiego w Elblągu — Edward Fielesman, Wrzeszcz, Karłowicza 5; wieczne pióro — dar Złot. Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Tolmicku — Felicia Kanczowska, Elbląg, Kajki 6; para nylonów — dar „Baltion” w Gdyni — Jan Szatkowski, Gdańsk, Marynarki Polskiej 18; album — dar Płaskich Zakł. Napraw Samoch. — Zenon Kaskubowski, Trojan, Pastoriusza 1; komplet do ciasta — dar Piel. i Chemicznej w Elblągu — Edward Rowacz, Wrzeszcz, Batorego 43; serwis do kawy — dar Pow. Spółdz. Wlebobranzowej w Elblągu — Ewa Metz, Wrzeszcz, Chopina 41; ubranko chłopięce ze Spółdz. Pracy Krawców „Zryw” w Elblągu — Piotr Gniński, Wrzeszcz, Klonowicza 19; książka z PCR Janusza — Regina Erdman, Rudniki, Małki „Stal” 112; serwis obładowy z PSS w Elblągu — Leonard Świątek, Wrzeszcz, Dekerta 2; garnet aluminiowy z pokrywą z PSS w Elblągu — Dominik Zielinski, Wrzeszcz, Srebrni 1; młynec do kawy z PSS w Elblągu — Helena Gruchowska, Obłuda, Bemańska 124; para rekawiczek z PSS w Gdyni — Czesław Górk, 14; para rekawiczek z PSS w Gdyni — Aleksandra Biedka, Starogard, Stalina 88; książeczka oszczędnościowa z wkładem 100 zł — dar Cecyli Rzemiosł Różnych w Włocławku — H. Golich, Gdynia, Inżynierska 8; tona torfu opałowego z Zakładów Przemysłu Torfowego w Elblągu — Andrzej Straczewski, Sopot, 23 Marca 12; 1 kaczor, 1 kaczka z Zespołu

PCR w Starogardzie — Wojciech Grafi, Chelm, Odrzańska 16, talon na uczesanie i trwałą kondycję z Rzem. Spółdz. Przetw. w Elblągu — Helena Ocadońska, Tezew, Elżbiety 16.

Wydawanie nagród odbywa się codziennie w świetlicy RSW „Prasa” od godz. 15 do 17, a w soboty od 13 do 14. Dalsze listy wygranych podamy w następnych numerach naszej gazety.

SPRAWY codzienne

— Bede niedługo matką — pisze w liście do redakcji ob. R. M. z Gdyni — chciałabym więc uchronić moje dziecko przed chorobami. Głównie jednak obawiam się gruźlicy. Mąż mój uspokaja mnie i radzi zaszczepić dziecko zaraz po urodzeniu szczepionką BCG. Ale sąsiadki i znajome odradzają szczepienie. Mówią, że dopiero po szczepieniu dziecko może naprawdę zachorować na gruźlicę. Doprawdy, nie wiem, jak postąpić — kończy nasza czytelniczka.

Gruźlica jest chorobą zakaźną, wywołaną przez zarazek zwany łasemnikiem lub prątkiem gruźliczym, który może atakować narządy. Jednak najczęściej usadawia się on w płucach. Ślad po wszczętym zakażeniu pozostawiają pląsy — tzw. „szlaki” — w płucach. Pląsy te są niebezpieczne, ponieważ mogą być przyczyną zakażenia na gruźlicę. Dlatego chorzy na gruźlicę, podczas kaszlu, mówienia i kichania rozpylają wokół siebie drobne kropleki śliny, a w nich ogromne ilości zarazków. Zakażone kropleki śliny mogą przedostać się łatwo wraz z powietrzem do płuc człowieka zdrowego, znajdując się w powietrzu. Pląsy te są niebezpieczne, ponieważ mogą być przyczyną zakażenia na gruźlicę. Dlatego chorzy na gruźlicę, podczas kaszlu, mówienia i kichania rozpylają wokół siebie drobne kropleki śliny, a w nich ogromne ilości zarazków. Zakażone kropleki śliny mogą przedostać się łatwo wraz z powietrzem do płuc człowieka zdrowego, znajdując się w powietrzu. Pląsy te są niebezpieczne, ponieważ mogą być przyczyną zakażenia na gruźlicę. Dlatego chorzy na gruźlicę, podczas kaszlu, mówienia i kichania rozpylają wokół siebie drobne kropleki śliny, a w nich ogromne ilości zarazków. Zakażone kropleki śliny mogą przedostać się łatwo wraz z powietrzem do płuc człowieka zdrowego, znajdując się w powietrzu.

Zatem ochrona najmłodszych dzieci przed zakażeniem gruźlicą jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Stąd wynika konieczność szukania metod zabezpieczenia dziecka przed groźną chorobą. Najskuteczniejszą z nich, to uodpornienie organizmu za pomocą szczepienia — szczepionka BCG. Nazwa pochodzi od pierwszych liter nazwisk wynalazców szczepionki, Francuzów: Calmette i Guérin, poprzedzona łacińską nazwą Bacillus — co oznacza prątek, pałeczka. Szczepionka składa się z specjalnie wyhodowanego szczepu prątków gruźliczych, bydlęcej, które utraciły właściwości chorobotwórcze przez

Spełnili swój obywatelski obowiązek

Jest godz. 5.45. Z oświetlonych okien lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 54 na Siedluchach pada snop światła. Oświetla on grupkę osób czekających przed drzwiami. Po chwili przewodniczący komisji otwiera lokal. Wchodzi pierwszy wyborcy. Przed urną staje Celina Korzeniowska, zamieszkała przy ul. Malczewskiego. Wkłada kopertę i jako pierwsza, która złożyła swój głos, otrzymuje wianek kwiatów. Po tym już do urny beztętno podchodzi kobieta, mężczyźni i młodzież. Na dworze jest jeszcze ciemno, ale w lokalu panuje bez przerwy żywiołowy ruch.

Kiedy rozjaśnia się, do lokalu komisji obwodowej przychodzą rodziny z dziećmi. Oto przy urnie staje rodzina Władysławów z 3-letnim synkiem. Małec „pomaga” mamusi włożyć do urny kopertę. Ludzie po odejściu do urny rozmawiają ze sobą, dzieląc się wiadomościami dnia, mówią o sprawach codziennych i o polityce.

Franciszek Bossy, robotnik Zakładów Przemysłu Tłuszczowego im. gen. Bema w Gdańsku mówi: Z uwagą śledzę przebieg konferencji moskiewskiej w sprawie bezpieczeństwa Europy i odda-

ję swój głos na listę Frontu Narodowego wyrażam jednocześnie poparcie dla uchwał zawartych we wspólnej deklaracji rządów państw europejskich zmierzających do utrwalenia pokoju w Europie.

W Gdyni we wszystkich dzielnicach — na Grabówku, Chyloni, Cisowej, Obłudu, Okywiu, Małym Kaeku i Orłowie mieszkańcy miasta gromadnie szli do urn wyborczych.

Oto w robotniczym Grabówku razem ze swoimi wyborcami głosował kandydat do MRN, przewodnik pracy PKP Antoni Frymark i poseł na Sejm — maszynista kolejowy Królkiewicz.

Skladała swe głosy również młodzież — w Szkole Morskiej przy ul. Czerwonych Kosynierów punktualnie o godz. 6 rozpoczęło się głosowanie. Jako pierwszy złożył kopertę do urn Jan Piotrowski i Daniel Duda z V kursu. Po raz pierwszy w życiu głosował uczeń III kursu Bogusław Kaczmarek.

Miasto jeszcze spało, gdy Wincenty Pelka, kierownik zaopatrzenia MPRB nr 1 w Gdańsku, wysiadł z pociągu w Sopocie. Skończył dyżurność i choć sen kleił mu oczy nie poszedł do domu. Udał się w kierunku lokalu Obwodowej Komisji nr 2. Nie był on jednak pierwszym. Przed lokalem czekało już sporo wyborców — mieszkalców Sopotu. Byli już tu Otylia Rutkowska z Filharmonii Bałtyckiej, Ignacy Mazurek, pracownik Gdańskiej Fabryki Farb Technicznych z żoną i kuzynem Zygmunt, Stefan Jędrzejowski z WPKG 1 i 78-letnia ob. Pelagia Kilińska.

Wskazywał zegara tworząc prostą linię — jest godz. 6. Ob. Pelka zbliża się do stołu i po sprawdzeniu otrzymuje kartki wyborcze. Głosowanie w obwodzie nr 2 jest rozpoczęte.

Tysiące mieszkańców Gdańska, Gdyni i Sopotu w poważy i skupieniu spełniają swój obywatelski obowiązek.

Wszystkie mieszkańcy trójmiasta już teraz przysięgają o praktycznych i praktycznych upominaniach dla swoich bliskich, a przede wszystkim dla dzieci. W celu ułatwienia nabywania upominających się o praktycznych upominaniach, w tym celu przygotowano paczkę świadczeń ze stolicy, z zabawkami, galanterią damską i męską, bielizną. A gospodynie domowe zaopatrują się w większą ilość artykułów spożywczych dla przygotowania różnych przysmaków. W sklepach spożywczych MHD i PSS, a przede wszystkim w „Delikatessach” można nabyć międy, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Odczyty lektorów KG

Dziś o godz. 16 w sali KM PZPR w Gdańsku odbędzie się odczyt: dla grup samokształcenia studiujących historię KPZR II roku — „Partia komunistyczna w walce o socjalistyczne uprzemysłowanie kraju”, dla grup samokształcenia studiujących ekonomię polityczną I roku — „Kapitał i wartość dodatkowa. Podstawowe prawo ekonomiczne kapitalizmu”.

Na odczyty proszeni są wykładowcy szkolenia partyjnego, oraz aktywi partyjni i bezpartyjni.

Wszystkie mieszkańcy trójmiasta już teraz przysięgają o praktycznych i praktycznych upominaniach dla swoich bliskich, a przede wszystkim dla dzieci. W celu ułatwienia nabywania upominających się o praktycznych upominaniach, w tym celu przygotowano paczkę świadczeń ze stolicy, z zabawkami, galanterią damską i męską, bielizną. A gospodynie domowe zaopatrują się w większą ilość artykułów spożywczych dla przygotowania różnych przysmaków. W sklepach spożywczych MHD i PSS, a przede wszystkim w „Delikatessach” można nabyć międy, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świętami i łaskawych łupów.

Dla kobiet pracujących, tak jak i dla mężczyzn, zakłady piekarnicze i gastronomiczne przygotowują różnego rodzaju „pakiety” — w tym: wędliny, rożnizny, gotowane wędliny, oraz świeże owoce, grzyby i inne artykuły oraz zaprawy do ciast. Sklepy spożywcze starają się również zaopatrzyć w dostatek ryb. W Gdyni, w tych samych sklepach, w których przed świę